

Protokół nr 8/2013
z XXXIII Sesji Rady Gminy Belsk Duży
z dnia 8 lipca 2013 roku

Stan Rady Gminy 15 osób, obecnych 11 (według załącznika nr 1 – listy obecności)

Obecni spoza Rady:

- Władysław Piątkowski – Wójt Gminy,
- Joanna Ciamarczan – Skarbnik Gminy,
- Andrzej Rudzki – Radca Prawny,
- Janusz Honory – Kierownik ZGK,
- Stanisław Woźniak – Radny Powiatowy,
- Jarosław Katana – prezes Spółki Wodnej,
- Marcin Gaik – prezes Spółki Wodnej,
- Jacek Pruszkowski – członek Izby Rolniczej,
- Dariusz Boguszewski – urbanista,
- według załącznika nr 2 – listy obecności,
- przewodniczący jednostek pomocniczych – według załącznika nr 3 – listy obecności.

Pan Andrzej Adamczyk – Przewodniczący Rady Gminy otworzył obrady, stwierdził quorum, powitał gości, radnych i sołtysów, odczytał proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Powitanie gości, sołtysów i radnych.
3. Przyjęcie proponowanego porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) Uwzględnienia w całości skargi Wojewody Mazowieckiego wniesionej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie i przyjęcia odpowiedzi na skargę;
 - b) Przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu siłowni wiatrowych dla Zakładu Ferrero w sołectwie Belsk Duży;
 - c) Zmiany w Uchwale Budżetowej Gminy Belsk Duży na rok 2013;
 - d) Udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Grójeckiemu na modernizację dróg powiatowych;
6. Sprawozdanie z działalności Wójta od ostatniej sesji.
7. Informacja o stanie wniosków i interpelacji z poprzednich sesji.
8. Zgłoszenie przez radnych nowych interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez Wójta.
9. Zapytania i wolne wnioski.
10. Zamknięcie obrad.

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła proponowany porządek obrad.

Pkt. 4

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokół z XXXII Sesji Rady Gminy.

Pkt. 5. a)

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały.

Pan Dariusz Boguszewski: Wojewoda w swojej skardze zarzuca w uchwale rady o MPZP przekroczenie kompetencji Rady Gminy. Nie kwestionuje przeznaczenia terenu, ale zapisy, które zostały wniesione przez uzgadniających plan tj. np. rejon energetyczny, Urząd Lotnictwa Cywilnego, Wojewódzki Konserwator Zabytków. Instytucje te wnoszą o uzgadnianie z nimi dalszego postępowania. Jest to zmiana stanowiska wcześniejszego Wojewody, zapewne po orzecznictwie WSA. Takie zapisy funkcjonują w ustawach, przepisach innych dot. ochrony środowiska itd. Te gwarancje obowiązują, jednakże nie mogą zostać zapisane w naszej uchwale. Dlatego musimy wyeliminować część zapisów. Uchwała z lutego 2013 r. została opublikowana i jest jak najbardziej prawomocna. Tylko te niewielkie części zostaną uchylone.

Andrzej Rudzki – musiały ulec zmianie poglądy wojewody co do MPZP. Wojewoda ma 30 dni na kwestionowanie uchwał, ale nasza została zakwestionowana w trybie nadzwyczajnym. Teraz Rada Gminy musi odpowiedzieć na skargę do WSA ponieważ tam skarga wpłynęła. Zarzuty te mają charakter formalny, dlatego też przyjmujemy skargę w całości. Potem trzeba wnieść o zawieszenie postępowania dopóki nie zostaną zakończone sprawy planistyczne z kolejnej uchwały, następnie postępowanie się umarza.

Pan Andrzej Adamczyk odczytał załącznik do projektu uchwały – odpowiedź na skargę Wojewody Mazowieckiego.

Rada Gminy Belsk Duży jednogłośnie przyjęła uchwałę nr XXXIII/213/2013 Rady Gminy Belsk Duży w sprawie uwzględnienia w całości skargi Wojewody Mazowieckiego wniesionej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie i przyjęcie odpowiedzi na skargę.

Pkt. 5. b)

Pan Andrzej Konarski odczytał projekt uchwały.

Pan Dariusz Boguszewski: w tej uchwale są wymienione wszystkie te punkty o których już mówiłem wcześniej tj. uzgadnianie z inwestorami lub innymi instytucjami ewentualnych dalszych prac.

Pan Andrzej Konarski: wnoszę o zmianę w tekście uchwały w uzasadnieniu dot. numeru uchwały z XXVIII na XXVII.

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła uchwałę nr XXXIII/214/2013 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu siłowni wiatrowych dla Zakładu Ferrero w sołectwie Belsk Duży.

Pkt. 5. c)

Pan Jan Maciak odczytał projekt uchwały.

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła uchwałę nr XXXIII/215/2013 zmieniającą uchwałę budżetową Gminy Belsk Duży na rok 2013.

Pkt. 5. d)

Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały.

Pan Władysław Piątkowski: w budżecie na rok 2013 było przeznaczone 350000,00 zł na współpracę z powiatem dot. dróg. 50000,00 zł z tego miało zostać przeznaczone na chodnik w Belsku Dużym. Jeśli Rada Gminy podejmie tą uchwałę to ten chodnik będzie zrobiony z gminnych funduszy, w przyszłym roku dokończony, ponieważ powiat nie ma pieniędzy na większe inwestycje. Przyszłościowo możemy myśleć o przejęciu dróg powiatowych będących ulicami na gminę wraz z subwencjami.

Pan Stanisław Woźniak: w budżecie powiatowym nie mamy na nic już pieniędzy. 50 tys. zł jest tylko przeznaczone na dokumentację drogi w Anielinie.

Pan Ireneusz Bałut: ubolewam, że powiat nie dokłada żadnych pieniędzy do remontów dróg. Podobno Pan Różycki wicestarosta dostał dużą nagrodę za pracę.

Pani Joanna Ciamarczan: nie wiem czy dostał, ale z budżetu na pewno nie ma nagród dla wójtów, burmistrzów i starostów.

Pan Wójt: w ubiegłym roku mieliśmy kilka spotkań dot. drogi Skurów – Mały Belsk. Dokumentacja i plan obejmuje drogę od S7 do 728. I tak powinna być ta droga w całości zrobiona. Nie zgadzamy się na tylko część tej drogi i to jeszcze na ternie Gminy Grójec. W ubiegłą środę odbył się przetarg na modernizację 728. Dopóki nie zostanie zmodernizowana ta trasa nie bardzo mamy szansę porządkowania centrum Belska.

Pan Stanisław Woźniak: ludzie mają pretensję o rewitalizację muzeum w Warce. A prawda jest taka, że umowa na to była podpisana w poprzedniej kadencji i musimy ciągnąć zadanie żeby nie oddawać już wziętych dotacji. Braki pieniężne w powiecie wynikają ze zmniejszonego podatku, taka jest koniunktura w Polsce.

Rada Gminy przyjęła uchwałę nr XXXIII/216/2013 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Grójeckiemu na modernizację dróg powiatowych.

Pkt. 6, 7 i 8

Pan Władysław Piątkowski: chciałbym omówić załącznik piąty do uchwały zmieniającej budżet, jest tam opisane to co powinno się teraz w gminie dziać. Mamy zarys dokumentacji na kanalizację w Anielinie. Część niestety mieszkańców nie chce się podłączać. Informujemy mieszkańców o fakcie, że po dwóch latach od otwarcia linii kanalizacji muszą się zgodnie z ustawą podłączyć, wtedy już będą to robić na swój koszt. Jest przymus administracyjny podłączenia się. Będziemy opracowywać projekt hydrogeologicznego gminy wraz z mapą infrastrukturalną. Na podstawie tego opracowania będą w przyszłości planowane inwestycje drogowe, kanalizacyjne i inne. Będzie odrębna mapa na każdą miejscowość. Dokumentacja na modernizację zbiornika górnego została już zlecona. Mamy problem z jednym z mieszkańców, który udowodnił, że gmina wchodzi na jego grunty. Tymczasem on też

wchodzi na nasze grunty w innym miejscu Belska. Na os. Południe brakuje instalacji, która będzie zbierać wodę z ulic, kanalizacja burzowa oraz gminna działka będzie przeznaczona na zbiornik retencyjny. Na koniec przyszłego roku dopiero będziemy mieli tą sprawę zakończoną. Czekamy na dniach na pozwolenie wodnoprawne na rów w Odrzywołku. Modernizacja domu nauczyciela w Lewiczynie już jest zakończona, każdy lokal ma własny gaz i sam się rozlicza. Każdy powinien płacić za swoje ogrzewanie. Program do obsługi gospodarki odpadami już działa. Śmieci to jest teraz trudny temat. Sami twórcy ustawy twierdzą, że faktycznie jest bałagan. Rozmawiałem z prezesem Almaxu, który wiedział owszem, że wygra przetarg, ale to firmy produkujące pojemniki się nie wyrabiają. Jest bardzo duże zamieszanie ze śmieciami w całej Polsce. Na każdej sesji mówimy także o budynku komunalnym w Starej Wsi, obecnie jesteśmy na etapie procedury wymeldowania mieszkańców rozpadającego się budynku w centrum Belska. Nie da się przerobić budynku po pocztę i policję na lokale mieszkalne. Dlatego pilny jest budynek komunalny w Starej Wsi. Dziś podpisałem wniosek o pozwolenie na budowę. Ogłaszamy przetarg na budowę strażnicy w Rożcach w tym tygodniu, także będzie na świetlicę w Starej Wsi. Musimy dopracować jeszcze kwestię oświetlenia na boisku i bieżni w Belsku Dużym. Zlecona jest także dokumentacja na drogę za cmentarzem i szkołą, żeby dzieci miały lepsze dojście do boiska. Ogłosiłem zapytanie ofertowe na oświetlenie, mamy taniego dostawcę b. dobrych lamp, nowej generacji. Chcemy założyć takie lampy – 35 szt. w Małej Wsi, zakładamy takie urządzenie, które wygasi w 70% lampy po 22.00. Będzie to koszt ok. 46 tys. zł. Potem czeka nas modernizacja w Rożcach, światła powinny być oszczędne i sprawiedliwe. Zostało nam ponad 100 jeszcze lamp do wymiany. Oświetlenie także zmieni się w centrum Belska ze względu na modernizację drogi nr 728. Co do budowy Urzędu Gminy to były w ciągu budowy zmiany, przy okazji mamy zupełnie inny wygląd piętra, doszło także odwodnienie budynku, musimy także zrobić ogrodzenie z tyłu budynku. W najbliższym czasie też będzie podłączenie telekomunikacyjne w UG. Upadł temat dożynek wojewódzkich na szczęście, powiat zwrócił się do nas o dofinansowanie dożynek powiatowych w Lewiczynie, my się zwrócimy do Ferrero. Sprawa jest jeszcze drogi w Maciejówce. Jeżeli GDDKiA zgodzi się na oddanie środków z depozytu to będziemy mieli pieniądze na koniec lipca. Obecnie są także dokumenty na pozwolenie wodnoprawne na odwodnienie drogi. Droga może kosztować około 900 tys. zł. Jak zdobędziemy pieniądze to od razu zabieramy się do ogłaszania przetargu. Niedawno zostały poprawione rowy przydrożne w Lewiczynie. Są przy drodze powiatowej, ale zostały zrobione za pieniądze gminy, przy małym współudziale P. Puncewicza i P. Sankowskiego. 28 czerwca 2013 roku powołałem p. doktora Pomykałę na kierownika BELMED na 6 lat.

Pan Jan Maciak: czy można poprawić przy tym rowie w Lewiczynie odpływ? Bo jest wymywana ziemia po koparce.

Pan Stanisław Wiechowski: chciałbym powiedzieć, że w pt została odebrana droga na Woli Łęczeszyckiej. 1,5 km za 550 tys. zł. Jest b. solidnie zrobiona, bezpieczeństwo jest zapewnione, zostało tylko skrzyżowanie do poprawienia. 20 lipca 2013 roku mamy otwarcie drogi.

Pan Władysław Piątkowski: a propos deszczy nawalnych i gradobicia. Byliśmy na spotkaniu z Wojewodą żeby uznał nam podtopienia jako klęskę wtedy komisja będzie też mogła szacować straty tam gdzie były deszcze nawalne. Wojewoda niestety twierdzi w wielu przypadkach, że to melioracje zawodzą. Przypominam, że z budżetu gminy nie wykonujemy żadnych rowów oraz melioracji na gruntach prywatnych.

Pan Ireneusz Bałut: czy dr Pomykała przestanie w końcu mieszać ludziom w głowie, ze odchodzi w kółko?

Pan Władysław Piątkowski: dr Pomykała jest to b. dobry lekarz i tego się powinniśmy trzymać. Poproszony został o przygotowanie nowego regulaminu organizacyjnego Belmedu. Czas pokaże czy wybór był słuszny. Sprawa z wyborem kierownika toczyła się bardzo długo i należało ją już zakończyć. Czekamy jeszcze na zmianę w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w regulaminie i statucie. W tym tygodniu powołam komisję konkursową na podział środków na zabytki. Komisja musi zarekomendować radzie gminy podział środków. Mamy też nadzieję, że jednak otrzymamy zgodę na rozbiórkę starego UG.

Pkt. 9.

Pan Andrzej Adamczyk: proszę Pana Pruszkowskiego o zabranie głosu w sprawie komisji terenowych szacujących szkody.

Pan Jacek Pruszkowski: zgodziłem się być członkiem komisji mimo tego, że nie mam na to za bardzo czasu, bo obsługuję 9 powiatów. Podstawową formą pomocy dla miejsc po gradobiciu i deszczach nawalnych jest pomoc od ARiMR z programu PROW 126. Jest to łatwa do osiągnięcia pomoc, ponieważ dotyczy środków trwałych o wartości min 10000,00 zł. Na komisjach terenowych ciąży duża odpowiedzialność za to co piszą w protokołach. Trzeba sobie zdawać sprawę, że wnioski na PROW będą z całego byłego woj. radomskiego. Są to pieniądze na klęski, trzeba to uświadamiać rolnikom, że są miejsca gdzie były naprawdę duże szkody. Z PROW są to b. duże środki i niestety mogą być w tym roku duże problemy z uzyskaniem jakichś środków. Wysokość szkód w gospodarstwie musi wynosić pow. 30% średniej z trzech lub pięciu lat oraz niemniej niż 10 tys. w środkach trwałych. Łącznie muszą być spełnione te dwa warunki. Będzie teraz podwójna komisja. Także po okresie wegetacji. Druga rzecz to pracownicy sezonowi, zgłosiliśmy ten problem do Min Spraw Zagranicznych. Wydawanie wiz się przedłuża ze względu na firmę, która się tym zajmuje na Ukrainie. Będziemy dalej interweniować, ale nie możemy obiecać, że sprawa zostanie załatwiona do jesieni. Jeszcze jest sprawa interpretacji ministra finansów dot. pobierania opłaty za kopie faktur przy zwrocie akcyzy dla rolników. Zgodnie z tą interpretacją nie wolno jest gminom pobierać tych opłat.

Pan Jan Maciak: a kto powołuje komisje terenowe? Czy ktoś je kontroluje?

Pan Jacek Pruszkowski: komisje są powoływane przez Wojewodę na wniosek Wójta. Komisje są kontrolowane przez wiele różnych instytucji. PROW jest to środek pomocowy dla najbardziej poszkodowanych.

Pan Jan Maciak: mamy przecież Ministra Rolnictwa, który jest związany z wsiami. Powinniście się może udać do P. Piechocińskiego. Chodzą takie słuchy, że w tamtym roku wiele osób, które nie zostały wcale poszkodowane dostały pomoc.

Pan Jacek Pruszkowski: wszystko zależy od członków komisji terenowych. Oni oceniają stan faktyczny. Jeżeli ktoś stwierdza nieprawidłowości w pracy komisji może to zgłosić do prokuratury. Teraz wszelkie pieniądze są oglądane wiele razy. Nie tylko kontrolowani jesteśmy tu na miejscu, ale także cała Unia nad nami stoi. Z dotacjami jest tak, że można je w każdej chwili zakwestionować i agencja może zgłosić się o zwrot. Każdy musi się z tym liczyć. Agencja ma mało funduszy, a za dużo

pracowników. Przerzucani są oni na kontrole dlatego kontrole będą z roku na rok coraz dokładniejsze.

Pan Andrzej Adamczyk: czy urządzenia do niszczenia chmur gradowych są legalne?

Pan Jacek Pruszkowski: do tej pory można było nawet z pieniędzy unijnych poprzez grupę lub inwestycje zakupić taką rzecz. W tej chwili urząd lotnictwa cywilnego kwestionuje takie zakupy. Urządzenie takie skutkuje oddziaływaniem do 11 tys metrów, a samoloty latają na wysokości około 9 tys. m. Są też takie głosy właścicieli działek, że w tak ekstremalnych warunkach pogodowych jakie mamy w tym roku działka takie nie działają.

Pan Ireneusz Bałut: mam zastrzeżenia do prezesów spółek wodnych. Jeśli Panowie nie czują się prezesami i nic nie robią w kierunku rozwoju spółek wodnych to proszę się usunąć ze stanowiska. Ten rok jest b. trudny jeśli chodzi o zalewanie, ciągle są deszcze duże.

Pan Jarosław Katana: nie czuję się prezesem żadnej spółki. Statut naszej spółki w starostwie zaginął. Część osób w ogóle nie chce uczestniczyć w spółce. Pisaliśmy pismo o dotacje do Wojewody, dostaliśmy takie pismo, że dotacji nie będzie. W starostwie jestem ciągle zbywany. Nie ma fizycznej możliwości się spotkać, nie ma papierów w starostwie. Na początku chciałem coś zrobić, ale nie mam siły przebicia. Zainteresowanie mieszkańców naszych wsi jest znikome.

Pan Ireneusz Bałut: jest nietrafiona osoba na tym stanowisku. Mapki, które wyciąga Pan ze Starostwa trzyma Pan po kilka miesięcy. Niech Pan się zrzeknie ze stanowiska. Jeśli chodzi o składki to nie można ludzi straszyć.

Pan Jacek Pruszkowski: gwoli informacji, obserwuję to na terenie województwa, w b. niewielu miejscowościach w praktyce działają spółki. Zmieniają się na szczęście powoli przepisy. Na terenie powiatu są ustalone składki z hektara wpływające do spółek wodnych. O ile pamiętam stawka jest na poziomie 21 zł z ha.

Pan Stanisław Wiechowski: czy Pan w ogóle zamierza cokolwiek zrobić dalej? Jaka jest Pana koncepcja?

Pan Jarosław Katana: myślę, że zwołamy walne zebranie. Brakuje jednego członka w zarządzie, trzeba to uzupełnić. Jeśli na zebraniu padnie wniosek żeby mnie odwołać. Musi też komisja stwierdzić gdzie jest największa potrzeba konserwacji rowów.

Pan Ireneusz Bałut: wiceprezesem jest Skonieczny Marek i on nie może się z Panem porozumieć. Trzeba wystąpić do wyższych instancji żeby zmienić prawo wodne. Naturalnego spływu wody nie można zakłócać. Proszę pana Pruszkowskiego żeby interweniował wyżej o zmianę Prawa Wodnego.

Pan Bogdan Zakrzewski: musimy przyznać szczerze, że nic Pan, Panie Katana nie zrobił. Niby też mieszkańcy deklarują, że sami wyczyszczą rowy, a potem się okazuje, że wcale nie robią tego. Uważam, że każdy powinien za odwodnienie płacić.

Pan Andrzej Kuligowski: jak taka spółka może wpłynąć na pojedyncze osoby nie płacące?

Pan Jarosław Katana: ja już podziękuję za bycie tu prezesem.

Pan Krzysztof Witczak: chciałbym tu obronić pana Katanę, ponieważ faktycznie nie są mieszkańcy zainteresowani spółkami, płaceniem składek oraz faktycznym czyszczeniem rowów. W Ręboli są mieszkańcy zainteresowani wykopaniem rowu przy drodze powiatowej, dostaliśmy taką odpowiedź z Powiatu, że rów jest tylko do odwodnienia drogi, a nie do wprowadzania melioracji.

Pan Jan Maciak: nie ma się co kłócić, ale za długa ta sytuacja trwa. U nas też jest taka sytuacja gdzie nie ma rowów w ogóle, woda idzie całą szerokością, jest to b. długi odcinek od lasu Łęczeszyckiego.

Pan Stanisław Wiechowski: prawo wodne jest złe, brak jest konkretnych rozwiązań dotyczących spółek wodnych.

Pan Jacek Pruszkowski: są dwie instytucje odpowiedzialne za wody, w tym jedna za kanały melioracyjne. Dyrektorzy przyjeżdżają na nasze spotkania, ale ja sam z siebie nie mogę wyjść tylko musi spółka wodna, która zwróci się do Mazowieckiej Izby Rolniczej, a potem my będziemy dalej interweniować. Mogę udostępnić pewne kontakty do ludzi zajmujących się spółkami wodnymi i osoby zainteresowane się powinny z nimi kontaktować. Od czegoś trzeba zacząć.

Pan Andrzej Adamczyk: trzeba zacząć od walnego zebrania i rozwiązywać problemy, bo problem z wodą jest i to duży. Są lata mokre.

Pan Jan Maciak: my ciągle rozmawiamy jak są ulewy, a potem jak wysycha to o wszystkim zapominamy.

Pan Krzysztof Witczak: czy PSZOK jest już gotowy do odbioru odpadów? Prośba do Pana Przewodniczącego o zwrócenie się do radnego wojewódzkiego Przybytniaka o pomoc przy skrzyżowaniu w Eco Fruits?

Pan Ireneusz Bałut: chciałbym wrócić do problemu pieniędzy w powiecie. Jest art. w gazecie, że na nagrody przyznaje się ok 1 mln zł.

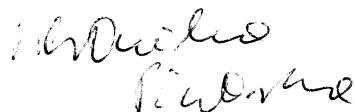
Pan Janusz Honory: PSZOK jest w fazie realizacji. Ustawiamy kontenery na odpady, w przypadku odpadów niebezpiecznych to robi się problem, bo nie mamy przykrycia. Nie mamy też kontenerów na odpady wielkogabarytowe.

Pkt. 10.

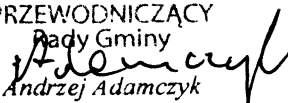
Pan Andrzej Adamczyk zamknął obrady

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:



Przewodniczący Rady Gminy

PRZEWODNICZĄCY
Rady Gminy

Andrzej Adamczyk